

Krzysztof Klimek

Wyższa Szkoła Oficerska im. Józefa Bema
Toruń

EDUKACJA DOROSŁYCH W WOJSKU W ASPEKCIE INTEGRACJI POLSKI Z NATO

Przełom XX i XXI stulecia to na świecie okres licznych osiągnięć cywilizacyjnych, społecznych, ustrojowych, ekonomicznych, kulturowych i edukacyjnych. To okres charakteryzujący się nieustannym i szybkim postępem, ciągłą zmianą rzeczywistości – dosłownie z dnia na dzień. Przyspieszone tempo zmian nie ominęło również naszego kraju. W ostatnich latach minionego wieku, począwszy od 1989 roku, byliśmy (obecnie również jesteśmy) świadkami dokonującego się rozwoju demokracji rynkowej i pluralizmu, otwarcia Polski na świat zachodni, a także pewnych przewartościowań w sferze wzorców kulturowych i cywilizacyjnych.

Transformacja ustrojowa krajów Europy Środkowej i Wschodniej, przemiany społeczno-polityczne w kraju oraz przystąpienie Polski do NATO nie pozostały bez wpływu na wiele zjawisk występujących w funkcjonowaniu sił zbrojnych. Przede wszystkim zmieniła się doktryna wojenna. W związku z tym zmieniły się zasadniczo zadania oraz sposób i warunki ich realizacji w okresie pokoju, kryzysu i ewentualnego konfliktu zbrojnego¹. Jako państwo członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego musimy być przygotowani do działania nie tylko na obszarze kraju, ale także poza jego granicami. Nieodzowne jest przygotowanie naszych wojsk do możliwych działań bojowych w różnych środowiskach pola walki oraz do uczestnictwa w misjach (operacjach) pokojowych i akcjach humanitarnych. Stąd potrzeba dalszych zmian w siłach zbrojnych, tak aby ich skład, struktura organizacyjna i możliwości bojowe oraz manewrowe były adekwatne do podejmowanych zadań i sposobów ich realizacji w XXI wieku.

To, co się dzieje obecnie w armii, służy nie tylko jej wewnętrznej odbudowie, ale przede wszystkim stworzeniu dobrej atmosfery i warunków normalnej działalności według kryteriów nowoczesności. Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, iż przebudowywana armia musi być bardziej nowoczesna, silniejsza i sprawniejsza, coraz częściej bowiem otrzymywać będzie większą ilość trudnych zadań

¹Z. Ścibiorek, *O pewnych uwarunkowaniach zmian*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 6, s. 170.

do realizacji. Jest to skutek zmian polityczno-militarnych w Europie w ostatnich latach, które spowodowały pojawienie się nowych wyzwań, takich jak utrzymanie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa². Dotyczą one wszystkich dziedzin życia publicznego, w szczególności jednak sposób odnoszą się do obronności. W tej sytuacji istotnym problemem staje się kształcenie takich dowódców, którzy będą zdolni do sprostania tym wyzwaniom i wykonania postawionych zadań.

Bezpieczeństwo państwa zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym, jest absolutnym priorytetem. Musimy modernizować nasze siły zbrojne i dostosowywać do standardów armii NATO. Zgodnie ze strategią bezpieczeństwa i doktryną obronną ewentualna wojna przewidywana jest jako koalicyjna, prowadzona z przestrzeganiem prawa międzynarodowego i wojennego. Oznacza to, że edukowanie, kształcenie i szkolenie oraz wychowywanie do wojny (jej kreowanie) musi uwzględniać standardy koalicji (czyli NATO) i rygory prawa międzynarodowego, prawa wojennego i praw człowieka³. To między innymi poziom wyszkolenia naszych żołnierzy będzie wpływał na osiąganie zdolności do pełnego uczestnictwa w przedsięwzięciach NATO.

Obecnie, w obliczu faktu przynależności Polski do Paktu Północnoatlantyckiego, zaszła pilna potrzeba zastanowienia się, czy system kształcenia (doksztalcenia, doskonalenia) jest wystarczający, aby na równi współdziałać z partnerami wyposażonymi w znacznie nowocześniejszy sprzęt i posiadającymi większe doświadczenie w umiejętnym jego wykorzystaniu. Należy dogłębnie przeanalizować, co należałoby zmienić i na jakie elementy kształcenia kadr dowódczych położyć większy nacisk, aby nasz kraj był uznawany za pełnowartościowego partnera Sojuszu, na którego można liczyć w każdej sytuacji wymagającej interwencji NATO. Polska, kraj średniej wielkości, o bardzo dużym znaczeniu strategicznym, musi posiadać sprawną i dobrze wyposażoną armię, która wzmocniłaby naszą pozycję międzynarodową.

Pamiętać należy, iż od 12 marca 1999 roku zagrożenie bezpieczeństwa Polski jest jednocześnie zagrożeniem dla Sojuszu Północnoatlantyckiego. Naprawdę więc znajdujemy się pod parasolem całego Paktu⁴. Wśród Polaków panuje powszechne przekonanie, że udział Polski w NATO rozwiązał wszystkie nasze problemy obronności. Nic bardziej mylnego. Członkostwo w Sojuszu nie oznacza sytuacji, w której możemy spocząć na laurach. Przeciwnie – musimy uczynić jak najwięcej dla bezpieczeństwa naszego własnego i wspólnego. Trzeba podejmować wiele działań dostosowujących nasze siły zbrojne do wymagań Paktu.

² M. Wiatr, P. Gawliczek, *Problematyka działań połączonych w Akademii Obrony Narodowej*, „Myśl Wojskowa” 2001, nr 4, s. 5.

³ L. Kanarski, J. Świnarski, *Przemiany myślenia w wojsku*, Warszawa 1997, s. 12.

⁴ R. Przeciszewski, T. Wróbel, *Z NATO w NATO*, „Polska Zbrojna” 2000, nr 11, s. 5.

Członkostwo Polski w NATO, dając nam gwarancję bezpieczeństwa, nie zwalnia nas z obowiązku zapewnienia sobie samym bezpieczeństwa w ramach narodowego systemu bezpieczeństwa. Na nowo również będziemy musieli określić miejsce żołnierza w społeczeństwie, obywatela, który po okresie służby w mundurze, w młodym jeszcze wieku, kontynuuje karierę w innych dziedzinach. Chodzi o to, by ludzie w mundurach byli dostrzegani, przydatni – i co najważniejsze – wykorzystywani w życiu pozawojskowym. Muszą być przygotowani do określonych ról w ramach społeczności lokalnej, w regionie i państwie demokratycznym.

Mówiąc o konieczności dostosowania naszych sił zbrojnych do wymogów Sojuszu, w pierwszym rzędzie wskazuje się⁵ na potrzebę nowelizacji systemu gotowości bojowej i przyjęcia rozwiązań umożliwiających funkcjonowanie w jego strukturach. Generalnie podkreślana jest sprawa interoperacyjności. Osiągnięcie celów interoperacyjności, rozumianej jako zdolność systemów do wzajemnego świadczenia usług wynikających z sytuacji bojowej w celu efektywnej realizacji wspólnych zadań⁶, stawia siły zbrojne przed obliczem zmian, które będą się zawierały przede wszystkim w⁷:

- nowej doktrynie militarnej,
- zmodyfikowanych strukturach organizacyjnych,
- nowych strukturach i treściach programów kształcenia,
- unifikacji zasadniczych dokumentów normatywnych,
- wprowadzeniu nowych procedur dowodzenia,
- intensyfikacji kształcenia w zakresie języka angielskiego.

Terminem *interoperacyjność* określa się w NATO stopień przygotowania sił zbrojnych (lub ich części) do współdziałania w ramach standardów Sojuszu⁸. Termin ten ma wiele odniesień. Można nim określić czynnik ludzki, tzn. umiejętność posługiwania się żołnierzy językiem angielskim, znajomość technologii, procedur i podstawowego sprzętu. W odniesieniu do kontekstu organizacyjnego tyczy się to podobnych struktur dowodzenia i zaplecza pomocniczego. Wspominając o interoperacyjności, nie można pominąć techniki wojskowej, która powinna być oparta na określonych standardach, tak by umożliwić „działanie własnych jednostek w ramach Sojuszu oraz przyjęcie sił wzmocnienia”. Osiągnięcie wszystkich

⁵ H. Szumski, *Bilans funkcjonowania Sił Zbrojnych RP w NATO oraz misjach pokojowych*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 6, s. 6.

⁶ T. Szkopek, *Kształcenie ogólne i specjalistyczne w osiąganiu celów interoperacyjności z NATO*, Zeszyty Naukowe WSO im. gen. J. Bema 1999, nr 14, s. 18.

⁷ J. Majkut, *Działalność organizacyjno-metodyczna w kształceniu i szkoleniu w roku akademickim 1998/1999*, Zeszyty Naukowe WSO im. gen. J. Bema 1999, nr 14, s. 11.

⁸ M. A. Faliński, *Interoperacyjność: klucz do NATO*, Biuletyn Departamentu Integracji z NATO BBN 1998, nr 2, s. 38.

wymienionych warunków minimalnego poziomu interoperacyjności prowadzi do kompatybilności systemu obronnego.

W warunkach polskich presja na uczestnictwo wydzielonych sił w misjach pokojowych w ramach działań sojusznicznych oprócz konieczności spełnienia standardowych wymogów kompatybilności i interoperacyjności z innymi armiami będzie się wiązała z posiadaniem przez naszą kadrę szeregu innych kwalifikacji z dziedziny prawa, psychologii, socjologii, kultury, prakseologii, znajomości języków obcych, zarządzania itp.⁹ Spowoduje to konieczność ustawicznego kształcenia i szybkiego dostosowywania się istniejących struktur wojskowych do zmieniających się warunków. Przejawia się to tym, że obok tradycyjnego szkolenia wojskowego na lokalne potrzeby kadra wojskowa jest (i będzie w dalszym ciągu) poddawana dalszej intensywnej nauce języków obcych oraz kształceniu specjalistycznemu przygotowującego ją do wypełniania określonych zadań w ramach misji pokojowych.

Każda armia ma własny system szkolenia kadr dowódczo-sztabowych. W siłach zbrojnych RP opiera się on na czterech podsystemach, które stanowią jego filary. Zalicza się do nich¹⁰:

- podsystem szkolenia profesjonalnego realizowanego w uczelniach, szkołach i ośrodkach szkolenia,
- podsystem szkolenia dowództw (sztabów) realizowany w jednostkach wojskowych (mówi się o szczeblu brygady),
- podsystem szkolenia wojsk,
- podsystem wychowania (współistniejący z poprzednimi).

W niniejszych rozważaniach zajmiemy się bliżej problemami edukacji kadry wojskowej, ponieważ to właśnie żołnierze zawodowi decydują w głównej mierze o obliczu wojska. Armia winna składać się z dobrze przygotowanych jednostek, których działanie nie może się sprowadzać tylko do oczekiwania na rozkazy i biernego ich wykonywania¹¹. Trzeba mieć na uwadze dokonujące się przemiany, pojmowanie współczesnych i przyszłych zawodowych, społecznych oraz kulturowych ról żołnierza zawodowego.

Dokształcanie i doskonalenie kadry wojskowej jest niejako wymuszone przez kilka czynników. O potrzebie dostosowania się do wymagań i standardów NATO wielokrotnie już wspomniano. Wśród innych, związanych w pewnym zakresie

⁹ A. Łapa, *Poliprofesjonalizacja jako element globalizacji w warunkach służby wojskowej*, „Vademecum Dydaktyczno-Wychowawcze” 2001, nr 7, s. 31.

¹⁰ J. Halik, A. Juncewicz, *Rola i znaczenie ćwiczeń operacyjno-taktycznych w systemie szkolenia wojskowego*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 5, s. 104.

¹¹ K. Czerwiński, *Tendencje przemian roli zawodowej oficera*, „Wojsko i Wychowanie” 1998, nr 3, s. 51.

pośrednio z powyższym czynnikiem, wymienić trzeba także: po pierwsze – dokonujący się nieustannie (w ostatnich latach bardzo gwałtownie) rozwój nauki i techniki, w tym także i wojskowej, który wymaga ciągłego śledzenia nowych rozwiązań w danej dziedzinie. Po drugie – prowadzona (realizowana) obecnie reorganizacja i restrukturyzacja sił zbrojnych powoduje, że każdy żołnierz zawodowy musi dostosować się do zachodzących zmian, musi znaleźć swoje miejsce w nowych strukturach. I wreszcie – po trzecie – idea edukacji ustawicznej nakazuje wręcz każdemu człowiekowi ciągle kształcenie i doskonalenie się przez całe życie. Kształcenie to może być prowadzone w różnych formach, postaciach i różnymi sposobami (metodami). Oprócz kształcenia sprawności zawodowych istotną sprawą jest kształcenie ogólne jako podstawa dobrego funkcjonowania w życiu.

Należy pamiętać o jeszcze jednym wymiarze sytuacji dzisiejszej Polski, rzutującym na politykę społeczną, ekonomiczną i gospodarczą naszego kraju, a tym samym na funkcjonowanie sił zbrojnych. Chodzi oczywiście o coraz bliższą perspektywę integracji europejskiej, do której Polska tak usilnie zmierza. Procesy integracyjne (i dezintegracyjne) związane z rozszerzaniem i rozwojem Unii Europejskiej są coraz bardziej zaawansowane. Wyznacza je przede wszystkim ekonomia, wiążą się one jednak z różnorodnymi sferami ludzkiej aktywności, powodują konsekwencje znaczące dla wszystkich ludzi na świecie, nie tylko dla mieszkańców Europy¹². Problem integracji, rzecz jasna, dotyczy również żołnierzy zawodowych jako świadomych obywateli naszego państwa, rozumiejących i akceptujących zachodzące przemiany i – co najważniejsze – biorących w nich aktywny udział.

Włączanie Polski w struktury europejskie wymaga, jak zauważa T. Aleksander¹³, zmiany dotychczasowego ideału kształcenia dorosłych na ideały i treści obowiązujące w krajach Unii. Celem tej edukacji winno się stać przygotowanie ludzi do życia w społeczeństwie otwartym, tolerancyjnym, liberalnym, pluralistycznym światopoglądowo i kulturowo, społeczeństwie obywatelskim. Cel tej edukacji to wychowanie w poszanowaniu podstawowych wartości człowieka, uznanie jego godności, prawa do wolności wyrażonej w nieskrępowanym wyborze własnej drogi życiowej, poszanowaniu jego przekonań, wartości i odmienności kulturowej, umiejętności odrzucenia własnych uprzedzeń co do innych ludzi i narodów. Widać więc, że edukacja dla integrującej się Europy to nie tylko poznawanie nowej wiedzy o kontynencie i ludziach na nim żyjących, ale także zmiana dotych-

¹² *Edukacja dorosłych w perspektywie integrowania się Europy*, red. Z. Woźk, Zielona Góra 2000, s. 5.

¹³ T. Aleksander, *Preferencje w kształceniu dorosłych w Polsce na tle integracji z Europą*, „Edukacja Dorosłych” 1998, nr 3, s. 9.

czasowych wartości i stosunku do człowieka, przewartościowanie w tym zakresie dotychczasowych poglądów, postaw i wartości.

Wracając do problemów integracyjnych, ale związanych z obronnością i dotyczących naszego członkostwa w NATO, warto chwilę uwagi poświęcić wymaganiom naszych sojuszników. Ważnym zadaniem stawianym przez Kwaterę Główną Sojuszu Północnoatlantyckiego siłom zbrojnym RP jest nowoczesne szkolenie dowódców, menedżerów, a także sztabów i dowództw wojskowych na współczesnych symulatorach, a także wykorzystanie różnego rodzaju trenażerów komputerowych¹⁴. Ze względu na powszechność tej formy szkolenia specjalistów w siłach zbrojnych NATO, jej relatywnie niskie koszty przy wysokich efektach dydaktycznych i szkoleniowych, wykorzystanie symulatorów i trenażerów musi stać się pewną normą w polskich siłach zbrojnych. Masowe wykorzystanie symulatorów i trenażerów komputerowych jest najtańszym i najszybszym sposobem szkolenia kadry zgodnie ze standardami NATO. Jest to istotne w sytuacji polskich jednostek wojskowych, z których wycofuje się przestarzały sprzęt, opracowuje korekty programów szkolenia kadry – i oczekuje nowego uzbrojenia. Zasad nowoczesnego działania i dowodzenia należy się uczyć na urządzeniach treningowych przenoszonych z jednostek rozwiązywanych (likwidowanych) do perspektywicznych¹⁵ – zadeklarowanych do współpracy z sojusznikami w siłach reagowania.

Warto podkreślić fakt, iż już od 1991 roku kadra Wojska Polskiego ma możliwość kształcenia się na różnego rodzaju kursach poza granicami naszego kraju. Na naukę w NATO-wskich akademiach wyjeżdżają najczęściej oficerowie służący w jednostkach, które już weszły lub wejdą w najbliższym czasie do kooperacji z formacjami Sojuszu. Zaangażowanie poszczególnych państw w szkoleniu polskich oficerów przedstawia tabela. Wynika z niej, że najwięcej osób odbywa kursy doskonalące i, w drugiej kolejności, kursy językowe. Prawie co czwarty oficer jest uczestnikiem różnych form szkolenia w Stanach Zjednoczonych. Wszystkie te formy doskonalenia kadry wojskowej są traktowane jako element procesu nauczania procedur, struktur i zasad funkcjonujących w NATO, ale angielski jest stawiany absolutnie na pierwszym miejscu. Chodzi o to, aby wszystkie osoby funkcyjne w pełni świadomie i skutecznie uczestniczyły w operacjach pod egidą NATO. Szczególnie mocno podkreślał to były sekretarz generalny NATO Javier Solana, który mówił, że najważniejsza jest poprawa „tego, co nazywamy interoperacyjnością, czyli zdolnością do współdziałania z sojusznikami” oraz „sprawy system komunikacji”¹⁶.

¹⁴ K. Ficoń, *Nowoczesne dowodzenie, łączność i logistyka płaszczyzną integracyjną Sił Zbrojnych RP w NATO*, „Myśl Wojskowa” 2001, nr 2, s. 67.

¹⁵ W. Kaleta, *Szkoleni inaczej*, „Polska Zbrojna” 2001, nr 12, s. 18.

¹⁶ *Człowiek ciepłych stron*, „Polska Zbrojna” 1998, nr 4, s. 12–13; *Javier Solana w Polsce*, „Polska Zbrojna” 1998, nr 5, s. 6.

**Zaangażowanie poszczególnych państw w szkolenie polskich oficerów
w latach 1991–1997**

Państwo	Studia uniwersyteckie	Studia dowódczo-sztabowe	Studia podyplomowe	Kursy doskonalące	Kursy językowe	Inne
Dania	–	2	–	–	2	–
Francja	–	16	10	43	18	46
Hiszpania	–	–	–	90	–	–
Kanada	–	–	1	36	141	2
Luksemburg	–	–	–	–	15	–
NATO	–	–	–	15	–	1
Norwegia	–	–	–	3	–	–
PdP	–	–	–	118	6	36
RFN	13	14	24	67	60	28
USA	8	–	71	160	61	1
W. Brytania	–	–	16	47	53	–
Włochy	–	–	–	16	–	6

Źródło: www.mon.gov.pl/tabela12.

Jak wynika z powyższych konstatacji, o czym zresztą wcześniej wspomina-
no kilkakrotnie, jednym z istotnych elementów integracji w procesie zmierzają-
cym w kierunku uzyskania interoperacyjności struktur i funkcji Wojska Polskiego
z siłami NATO jest znajomość języka angielskiego. W miarę wzrostu kontaktów
międzynarodowych (turystyka, współpraca kulturalna, gospodarcza i polityczna),
zauważa W. Okoń¹⁷, umacnia się znaczenie języka jako narzędzia porozumienia
i działania w całym nowym wymiarze – na płaszczyźnie współdziałania i współ-
pracy różnych społeczności, różnych narodów. Integrująca się Europa wymaga od
naszego systemu edukacji, wojskowej w szczególności, zmiany dotychczasowych
programów kształcenia i preferencji nowych treści. W skład nowych programów
edukacji winno wejść wiele zagadnień. Przede wszystkim konieczna jest nauka
języków obcych. Przyjąć trzeba, że współczesny (wykształcony) Polak – Europej-
czyk winien znać języki obce. W związku z tym kształcenie językowe uznać trze-
ba w Polsce za jedno z najważniejszych zadań instytucji edukacyjnych. Unia Eu-
ropejska wymaga, aby każdy wykształcony człowiek znał trzy języki obce, w Pol-
sce dąży się do tego, aby większość ludzi poznała w miarę dobrze przynajmniej

¹⁷ W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1995, s. 110.

jeden język międzynarodowy. Preferowany jest język angielski jako powszechny język komunikacji intelektualnej. Podobną sytuację mamy również w wojsku. Na marginesie – nie wystarczy jednak umieć tylko mówić w obcym języku, trzeba jeszcze mieć coś do powiedzenia¹⁸.

Trzeba jasno powiedzieć: można mieć setki kompatybilnych czołgów i nowoczesnych samolotów, a jednak cały ten sprzęt będzie niewiele wart, gdy nie znając języków obcych nie będziemy w stanie się porozumieć, a więc współdziałać z sojusznikami. Z drugiej strony, Sojusz Północnoatlantycki sam stawia kadrze zawodowej WP wymagania językowe zapisane pod sygnaturą TG 0335. Określono w nich precyzyjnie, kto w jednostkach i instytucjach wojskowych mających współpracować lub już współpracujących z NATO powinien umieć porozumiewać się po angielsku z uwzględnieniem terminologii i procedur NATO-wskich. W dokumencie jednoznacznie określono, że pojęcie „umieć się porozumiewać” oznacza znajomość języka na poziomie „3333”¹⁹ według normy STANAG 6001²⁰. Jednakże znajomości języków nie poszerzymy żadnym rozkazem. Niezbędne są tutaj długoterminowe działania systemowe, nakierowane przede wszystkim na obecnych studentów uczelni wojskowych. Podjęto w tym celu działania zmierzające do wdrożenia obowiązujących w NATO kryteriów STANAG 6001 do procesu nauczania i zasad prowadzenia egzaminów.

Znajomość języków obcych w armii nie jest dzisiaj wynikiem swoistej mody, lecz autentyczna potrzebą związaną z procesami europejskiej integracji i współpracy. Powinien wiedzieć o tym każdy niemal żołnierz, jak i o tym, jakiego języka się uczyć. Wynika to z miejsca Polski w Europie, przystąpienia naszego kraju do NATO oraz charakteru przyszłej pracy zawodowej osoby uczącej się. Najkorzystniejszą opcją jest, oczywiście, znajomość dwóch języków obcych.

Obecnie nauczanie języków obcych, głównie angielskiego – stanowiącego *lingua franca* euroatlantyckich struktur obronnych i Narodów Zjednoczonych, stało się jednym z priorytetów szkolnictwa wojskowego²¹. Organizuje się coraz więcej kursów językowych. Z danych Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego MON²² wynika, że do 2000 roku w resorcie obrony narodowej doraźnie

¹⁸ K. Czerwiński, *Edukacyjne konsekwencje przemian we współczesnym wojsku*, „Toruńskie Studia Dydaktyczne” 2000, nr 15, s. 127.

¹⁹ Biuro ds. Międzynarodowej Koordynacji Językowej (*Bureau for International Language Coordination – BILC*) wyodrębniło pięć poziomów znajomości języka obcego w obrębie każdej z czterech sprawności językowych (tj. rozumienia ze słuchu, mówienia, czytania i pisania). Trzeci poziom („3333”) oznacza dobrą znajomość języka obcego.

²⁰ Ang. *Standardization Agreement*.

²¹ J. Kowalewski, *Język angielski w szkolnictwie wojskowym*, „Wojsko i Wychowanie” 1997, nr 2, s. 37.

²² A. Romaniuk, *Modelowanie procesu dydaktycznego na kursach języków obcych*, „Przegląd

zorganizowano ich około ośmiuset. Metodą doskonalenia umiejętności posługiwania się danym językiem powinien być (i najczęściej jest) udział w kolejnych kursach lub też praktykach w armiach krajów, w których językiem tym trzeba się posługiwać. Co prawda, można założyć, że podnoszenie kwalifikacji językowych leży wyłącznie w gestii zainteresowanego, trzeba jednak stworzyć określone warunki do ich zdobywania i podnoszenia.

Badania prowadzone wśród kadry zawodowej WP w 1999 roku wykazały²³, iż wśród form wykorzystania znajomości języka często stosowane są:

- studiowanie literatury – 29,9%,
- tłumaczenia przydatne w pracy zawodowej – 25,3%,
- kontakty służbowe z obcokrajowcami – 19,3%,
- kontakty osobiste – 22,6%,
- czytanie prasy – 20,6%,
- obsługa delegacji zagranicznych – 12,6%,
- oglądanie telewizji – 59,9%.

Okres włączania naszych sił zbrojnych w struktury Sojuszu trwać będzie wiele lat. Przejawem zmiany statusu Wojska Polskiego będzie dla żołnierzy zwiększona liczba ćwiczeń, w tym także poza granicami Polski oraz w misjach zagranicznych. Kadra zawodowa WP, a zwłaszcza oficerowie, żyjąc profesjonalnie sprawami przyszłej wojny, powinna mieć wizję i wiedzę o jej skutecznym zapobieganiu poprzez kształtowanie zdolności obronnej państwa, siły zbrojne bowiem coraz bardziej będą się przekształcać z czynnika prowadzenia wojny w narzędzie jej zapobiegania. Warunkiem skuteczności takiego działania elity wojskowej jest jej wiedza polityczno-militarna, autorytet i uzdolnienia pedagogiczne.

W wielu częściach naszego globu wybuchają coraz to nowe konflikty zbrojne. Destabilizują one znacznie sytuację polityczną na świecie, stanowią zagrożenie dla światowego ładu pokojowego, a w niektórych przypadkach są zagrożeniem dla istnienia cywilizacji ludzkiej na Ziemi. Z tego względu coraz częściej i coraz powszechniej podejmowane są działania w celu przywrócenia lub utrzymania pokoju na świecie. Pokój na świecie, jak wynika ze stanowiska Watykanu, jest możliwy, konieczny, jest wręcz obowiązkiem²⁴. Jest on traktowany jako najwyższe dobro ludzkości, które należy chronić.

Wojsk Lądowych" 2000, nr 10, s. 60.

²³ M. Marciniuk, *Efektywność uczenia się i nauczania języka angielskiego w systemie edukacji kadry zawodowej WP*, „Vademecum Dydaktyczno-Wychowawcze” 2000, nr 5, s. 141.

²⁴ Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym-Lublin 1987, s. 13.

Charakterystyczne staje się współcześnie to, że wojsko nie tylko ćwiczy walkę orężną na poligonach, lecz także uczestniczy w operacjach pokojowych, nie- sie pomoc humanitarną. Potrzebą, nakazem chwili stało się więc edukowanie do działań, „operacji innych niż wojna”²⁵, szczególnie gdy mamy na myśli udział żołnierzy w misjach pokojowych. Są to operacje pokojowe, działania prowadzone środkami o charakterze militarnym w celu utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Prowadzone są przeważnie w trudnych warunkach, często zagrażających zdrowiu i życiu żołnierzy. Wymagają odpowiedniego przygotowania, znajomości sytuacji, ludności i obcego terytorium i oczywiście języka oraz międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych. Nie bez znaczenia są tutaj umiejętności adaptacji do nowych warunków oraz odpowiednie wartości moralne żołnierzy.

W tej sytuacji w edukacji kadry wojskowej musimy realizować treści pedagogiki pokoju, kładąc nacisk między innymi na takie problemy, jak:

- rozumienie racji innych narodów i eliminowanie wrogości i agresji między nimi,
- skierowanie energii na działania twórcze i pożyteczne, a nie niszczy- cielskie,
- kształtowanie poszanowania człowieka, jego życia, poglądów i uczuć, pra- cy i dokonań,
- rozumienie wartości życia w pokoju²⁶.

Problemy edukacyjne u progu XXI wieku w coraz większym stopniu wykra- czają poza tradycyjnie pojmowany system szkolny i eksponują rolę i znaczenie edukacji ustawicznej, realizowanej przez całe życie, szczególnie w okresie do- rosłości. Oficer, jako człowiek dorosły, doświadcza współcześnie wielu sytuacji wymagających uaktualnienia życiowych kompetencji. Dotyczy to zarówno ob- szaru aktywności zawodowej, jak i innych sfer życia. Od gotowości do dalszej edukacji i umiejętności jej podejmowania zależy możliwość takiego kreowania własnej drogi życia, by była ona zgodna z aspiracjami i dążeniami i uwzględniała potrzeby społeczne i role oficera w społeczeństwie.

Jedną z istotnych idei przemian oświatowych jest zbliżenie edukacji czło- wieka dorosłego do rzeczywistego życia, do potrzeb społecznych i indywidual- nych. Dlatego też uczenie się przez całe życie ma zapewnić nie tylko nadażanie za postępem cywilizacyjnym, ale także pomoc w decydowaniu o własnym losie. Uczenie się jest traktowane jako proces trwający całe życie, gdyż człowiek uczy

²⁵ L. Kanarski, J. Świniarski, *op. cit.*, s. 13.

²⁶ E. A. Wesołowska, *Wychowanie dla pokoju a praktyka pedagogiczna*, „Rocznik Andra- gogiczny” 1999, s. 42.

się dla życia i uczy się z życia, a ono się zmienia²⁷. Chodzi o to, by człowiek posiadał umiejętności przystosowania się do zmieniających się w szybkim tempie warunków życia i pracy. Dla dorosłych uczenie się ustawiczne jest usprawnieniem zdolności do radzenia sobie z problemami życiowymi i zawodowymi. Człowiek winien być twórczy – przede wszystkim musi uczestniczyć w kreowaniu (tworzeniu) samego siebie. Ta twórcza aktywność powinna przejawiać się w kształceniu ciała, umysłu, uczuć i wyobraźni²⁸.

Przemiany w nowoczesnych armiach świata wymuszają reorientację w sposobie myślenia o roli wojska w warunkach realiów przemian początku XXI wieku i w konsekwencji o edukacji w wojsku. Konieczne jest również, w warunkach Polski, wyzbycie się resztek myślenia w kategoriach „NATO – my”. Trzeba wreszcie do końca sobie uświadomić, że „NATO to także my”²⁹, że Sojusz nie jest wobec nas czymś zewnętrznym, stawiającym jakieś cele czy zadania do wykonania. Trzeba zatem uczyć się myślenia w kategoriach sojuszniczych, dając gwarancję, że Polska jest godnym zaufania partnerem i będzie wiarygodnym sojusznikiem „na dobrą i złą pogodę”.

Żeby tak się stało, żołnierze zawodowi, w zależności od zajmowanego stanowiska, zgłębiać muszą m. in. sojusznicze procedury planowania, przygotowania oraz organizacji działań na szczeblu taktycznym i operacyjnym, doskonaląc terminologię, czyli – jak się mówi – sojuszniczy slang sztabowy oraz znaki taktyczne obowiązujące w NATO³⁰. Część zajęć ma być przeznaczona na doskonalenie znajomości treści nowych regulaminów oraz procedur zawartych w sojuszniczej doktrynie ATP-35 (B), a także – co równie ważne – na doskonalenie przez kadrę języków obcych na poziomie „3333”. Kadra ma uczestniczyć również w rozmaitych ćwiczeniach dowódczo-sztabowych, treningach, grach taktycznych, ćwiczeniach grupowych oraz szkoleniach uzupełniających.

Wstąpienie Polski do NATO zapoczątkowało tworzenie systemu obronnego państwa na następne dziesięciolecie. By powstał, potrzebne będą nie tylko nakłady finansowe, ale też – co ważniejsze i na pewno trudniejsze – zmiany w naszej mentalności. W budowie systemu obronnego Polski na miarę XXI wieku mogą wydatnie pomóc sojusznicy, najwięcej jednak zależy od nas samych, w szczególności zaś od stopnia przygotowania naszych kadr do działania w ramach Sojuszu.

²⁷ J. Pólturzycki, *Edukacja ustawiczna a rozwój i przemiany dydaktyki*, „Rocznik Andragogiczny” 1999, s. 37.

²⁸ P. Lengrand, *Obszary permanentnej samoedukacji*, Warszawa 1995, rozdz. 2, s. 27–52.

²⁹ J. Onyszkiewicz, *Przełom historii*, „Polska Zbrojna” 2001, nr 11, s. 21.

³⁰ W. Kaleta, *op. cit.*, s. 17.